



Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego

**Dolnośląski Oddział Wojewódzki
imienia 2 Armii Wojska Polskiego**

53-330 Wrocław-15 ul. Energetyczna 14



Złoty m. OMPN



Krzyż LW P



Zł.O.Hon Zasł.d.Dol.Śl.



M. XV-lecia ZŻ LWP



Krzyż 1 i 2 Armii WP

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU WETERANÓW I REZERWISTÓW WP DOLNEGO ŚLĄSKA W MARCU 2021 ROKU

01.03 – *Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych* wzbudza nadal emocje wśród członków naszego Związku, mimo upływu 10 lat od jego ustanowienia. W naszym środowisku jest to też dzień refleksji i pamięci o ofiarach polskiej „wojny domowej”.



Ale w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” mieszkańcy Powiatu Lubńskiego oddali hołd tym, którzy wierząc w niepodległość Polski przeciwstawili się narzuconej sile władzy. W uroczystościach udział wzięli m.in.: starosta lubiński Adam MYRDA, wicestarosta lubiński Władysław SIWAK i Przewodnicząca Rady Powiatu Jadwiga MUSIAŁ. Oczywiście była też delegacja i poczet sztandarowy Powiatowego Oddziału ZWiRWP w Lubinie oraz delegacje innych organizacji kombatanckich, a także liczna grupa harcerzy. Zebranych powitał Przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanatów por. zs mgr Henryk RUSEWICZ, który następnie wygłosił krótki referat o historii tzw. „Żołnierzy Wyklętych”.



ŻOŁNIERZE WYKLĘCI – kim byli?

Postanowieniem Parlamentu z 2011 roku, dzień 1 marca obchodzony jest jako Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Kim byli ci żołnierze? „Żołnierze Wyklęci” to niepodległościowy, antykomunistyczny ruch partyzancki, który w swojej idei miał stawiać czynny opór sowietyzacji Polski oraz podporządkowaniu ZSRR. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Z kolei osoby działające w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, które znalazły się w karto-tekach aparatu bezpieczeństwa, określono mianem „wrogów ludu”. Mobilizacja i walka „Żołnierzy Wyklętych” była pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym, ale też przykładem najliczniejszej antykomunistycznej konspiracji zbrojnej w skali europejskiej, obejmującej teren całej Polski, w tym także utracone na rzecz Związku Radzieckiego Kresy Wschodnie II RP. Członków ruchu partyzanckiego określa się również mianem „Żołnierzy drugiej konspiracji” lub „Żołnierzami Niezłomnymi”. Najbardziej popularnym określeniem tej grupy, jest jednak nazwa „Żołnierze Wyklęci”, która po raz pierwszy została użyta w 1993 roku w tytule wystawy: „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku” autorstwa Leszka Żebrowskiego, którą zorganizowała Liga Republikańska na Uniwersytecie Warszawskim. Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120-180 tysięcy. Większość akcji oddziałów podziemia antykomunistycznego było wymierzonych w oddziały zbrojne UB, KBW czy MO. Podziemie niepodległościowe aktywnie działało też na Kresach Wschodnich, szczególnie na ziemi grodzieńskiej, nowogródzkiej i wileńskiej.



Ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami (woj. lubelskie) osiemnaście lat po wojnie – 21 października 1963 roku. W praktyce jednak

większość organizacji zbrojnych upadła na skutek braku reakcji USA i Wielkiej Brytanii, gwarantów postanowień konferencji jałtańskiej, na sfałszowanie przez PPR wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku i w konsekwencji ostateczne uznanie w ten sposób przez mocarstwa anglosaskie narzuconej przez ZSRR władzy w Polsce. Po masowych ujawnieniach (76 774 osoby) w trakcie powyborczej amnestii, w związku z załamaniem się oczekiwań na interwencję mocarstw, antykomunistyczne, niepodległościowe podziemie zbrojne liczyło po 1947 nie więcej niż dwa tysiące osób. „Żołnierzy Wyklętych” dotknęły ogromne prześladowania. Brutalnie ich przesłuchiowano, wsadzano do więzień, mordowano. Sądzeni byli pod kłamliwymi zarzutami, głównie za współpracę z okupantem niemieckim. Tym, którzy nie udali się na emigrację, założono teczki operacyjne. Próbowano skazać ich na zapomnienie. Do końca życia byli na celowniku służb. W walkach podziemia z władzą zginęło około 9 tys. konspiratorów. Kolejnych kilka tysięcy zostało zamordowanych na podstawie wyroków komunistycznych sądów lub zmarło w więzieniach. Wciąż są to szacunki. Wysilek zbrojny i martyrologia drugiej konspiracji nadal wymagają badań.



Dla liczного grona zwolenników i piewców chwały „Żołnierzy Wyklętych” byli oni przykładem nieskazitelnego rysu żołnierza polskiego, walczącego o jak najlepszy byt swego kraju. Wśród przykładów największego męstwa i bohaterstwa na pierwszy plan wysuwana jest postać rotmistrza kawalerii Wojska Polskiego, żołnierza Armii Krajowej oraz więźnia i organizatora ruchu oporu w obozie Auschwitz – Witolda Pileckiego, zamordowanego w 1948 roku przez komunistyczne władze. Jednakże poza ewidentnymi przykładami męstwa i bohaterstwa „Żołnierzy Wyklętych”, znaczna część historyków i badaczy uznaje, za kontrowersyjne wiele z podejmowanych przez nich działań. Pamiętać też należy, że często pospolici bandyci, dokonując rabunków, podszywali się pod oddziały podziemia. Także ówczesne władze tworzyły oddziały pozorowane, które dokonywały skrytobójczych mordów i napadów, aby odciąć podziemie od poparcia społecznego. Przez następne kilkadziesiąt lat propaganda miała utrwać w świadomości społecznej jego negatywny obraz. Zacieraniu pamięci służyć miał też sposób grzebania osób, które zginęły w czasie pacyfikacji lub zostały zamordowane na podstawie wyroków sądowych - w bezimiennych mogiłach. Miało to uniemożliwić oddawanie hołdu i czci swoim bohaterom przez społeczności lokalne.

Po wystąpieniu kol. Henryka RUSEWICZA złożono kwiaty i zapalono symboliczne znicze. Fotorelacja na <https://miedziowe.pl/content/view/99869/78/>

Miesięcznik PTTK „Na Szlaku” opublikował artykuł mjr zs dr inż. Janusza FUKSY w dziale Sylwetki „Samson Nowacki”.

Był szlachcicem z przełomu XVI i XVII wieku (daty urodzenia i śmierci nie są znane). Otrzymał niezwykle imię Samson (zapewne na pamiątkę sędziego izraelskiego niezwykle siły, który za sprawą Dalili wydany został Filistynom i zginął pod gruzami świątyni). Samson

Nowacki (pisano też Nawacki) jako żołnierz został wzięty do niewoli przez carską armię w 1621 r. Początkowo miano go osiedlić w Tobolsku. Jednak jako doświadczonego lisowczyka (lisowczycy to ochotniczy oddział lekkiej jazdy, walczący z armią carską za Zygmunta III) skierowano do Tobolska. Na miasto często napadali tubylcy, trzeba więc było wzmocnić jego ochronę ludźmi znającymi się na wojowaniu. Nowacki przyjął prawosławie, czym zyskał zaufanie władz i otrzymał rosyjski tytuł szlachecki syna bojarskiego. W 1628 r. uczyniono go dowódcą oddziału kozackiego. Wkrótce oddział otrzymał rozkaz spenetrowania obszaru nad Niżną Tunguzką. Celem wyprawy było rozpoznanie tego kraju, podporządkowanie miejscowych ludów władzy carskiej i zebranie jasku (daniny) dla cara. Nowacki udał się do Jenisiejska, gdzie pozyskał nowych ludzi, uzupełnił zapasy i zdobył łódzie. Przyłączył się tam do niego polski zesłaniec Antoni Dobryński – jeniec z 1620 r. Płynąc łodziami w dół Jenisiejem i w górę Niżną Tunguzką, Nowacki dowiedział się o wielkiej rzece, nad którą mieszkają jakieś nieznane plemiona. Wydzielił więc 30-osobowy oddział z Dobryńskim na czele i nakazał mu odwiedzić nieznane terytoria nad tą wielką rzeką. Sam z resztą kozaków pozostał nad Niżną Tunguzką, by zbierać jasku. Wydzielony oddział przeszedł przez wzgórza do rzeki Czony, popłynął nią i Wilujem w dół do Leny. Od ujścia Wiluja popłynął Leną w górę rzeki do ujścia Aldanu. Tam oddział zatrzymał się w celu przezimowania i zbudował niewielki ostróg. Próba zbierania jasku spowodowała, że w listopadzie 1630 r. tubylcy okrzyli kozaków zamkniętych w ostrogu. Dopiero w maju 1631 r. straciwszy wielu zabitych odstąpili od oblężenia. Oddział wówczas wyszedł z ostrogu i odbył drogę powrotną Wilujem i Niżną Tunguzką aż do Turuchańska. Dopiero w lipcu 1632 r. pozostali przy życiu kozacy, stanowiący połowę oddziału Dobryńskiego, wrócili do Tobolska. Aby ocenić trudność tej ekspedycji, warto uzmysłwić sobie, że z Tobolska do Jenisiejska wzdłuż Irtysza, Obu i Ketia jest 1,5 tys. km, od Jenisiejska wzdłuż Jenisieju do ujścia Niżnej Tunguzki jest 1 tys. km; podróż Niżną Tunguzką wymagała przebycia 1,5 tys. km i spływ Czoną i Wilujem do Leny jeszcze 1,5 tys. km. Kozakom nie udało się zebrać jasku, ale przynieśli informacje o nowej ziemi i o życiu Jakutów, którzy wtedy jeszcze byli wolni i nie uznawali władzy carskiej. Tak więc Samson Nowacki i Antoni Dobryński zapisali się w dziejach jako pierwsi polscy odkrywcy Jakucji.

03.03 – odbyło się spotkanie Zarządu Powiatowego Oddziału Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Lubinie, które stało się okazją do podziękowania staroście lubińskiemu Adamowi MYRDA za współpracę w sferze popularyzacji tradycji i historii Wojska Polskiego, czego dowodem było wręczenie mu **Medalu Pamiątkowego 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy**. Aktu dekoracji dokonał Prezes Zarządu Powiatowego kpt. zs Jerzy SZCZEŚNIAK w asyście Przewodniczącego Powiatowej Rady Kombatantów por. zs Henryka RUSEWICZA.



05.03 – prezes Zarządu Powiatowego ZWiRWP w Lubinie kpt. zs Jerzy SZCZEŚNIAK odwiedził 85-letniego st. chorążego zs Zdzisława POGROSZEWSKIEGO, który od ponad trzech miesięcy poważnie choruje i po powrocie ze szpitala pod opieką żony ciągle pozostaje w domu. Kol. Jerzy SZCZEŚNIAK jako dowódca oddziału strzeleckiego ZS „S” RP wręczył kol. Zdzisławowi POGROSZEWSKIEMU akt mianowania na upragniony przez niego **pierwszy strzelecki stopień oficerski – podporucznika** oraz wręczył mu **Pamiątkowy Krzyż Strzelecki 100. rocznicy „Bitwy Warszawskiej”**. Życzymy zdrowia Kolego Poruczniku!

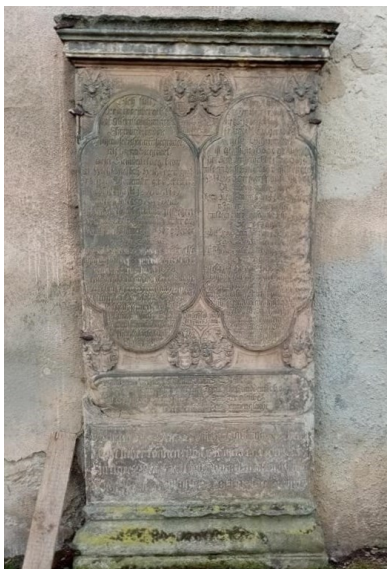


Prezes ZD płk Krzysztof MAJER rozesłał elektronicznie apel ks. prot. Grzegorza CEBULSKIEGO w sprawie wsparcia materialnego prac remontowych Cerkwi Prawosławnej pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Sokołowsku w związku z przygotowaniami do uroczystych obchodów 120-lecia jej konsekracji. Darowizny można wpłacać na konto nr 65 1090 2398 0000 0001 0815 1472 adres 53-850 Mieroszów ul. Unisławska 8. Sam też dokonał przelewu darowizny.



07.03 – kol. Waldemar CHABIOR wybrał się ze Złotoryi na wycieczkę pk. *Tajemniczy Dolny Śląsk*. W popołudnie, kiedy we wsi życie zamiera po dotarciu do drogowskazu na rozdrożu

skręcili w główną drogę. Uwagę zwracają zabytkowe budowle. Zamek w Krajowie wraz z parkiem i budynkami gospodarczymi został uznany za zabytek w lipcu 1960 r.



Nad głównym wejściem do budynku Zamku widnieje tablica z napisem A.D. 1700 i obiekt od tego roku stał się własnością rodziny von Schweinitz. Wchodząc do budynku wylania się na ścianie marmurowa tablica. Na tablicy jest informacja, że w 1813 roku obiekt służył jako szpital połowy i wówczas francuski marszałek McDonald zlokalizował tu główną kwaterę. Na dowody ważnych wydarzeń historycznych natykamy się niemal po przejściu kilkunastu kroków. Na ścianie Zamku tablica inskrypcyjna upamiętniająca narodziny potomka von Schweinitz. Prawnuk był nie lada prezentem, bowiem jego przyjście na świat zbiegło się z 92. urodzinami seniorki rodu von Schweinitz. Tylko szkoda, że ząb czasu znacznie nadwyreżył ściany budynku.



Prezes ZD płk Krzysztof MAJER przesłał Sekretarzowi Generalnemu uwagi do projektu regulaminu mianowania na stopnie związkowe, zgodnie z art 4.2 Statutu ZWiRP.

08.03 – prezes ZD kol. Krzysztof MAJER odwiedził siedzibę Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIWP we Wrocławiu i z okazji Międzynarowego Dnia Kobiet złożył życzenia prezes mgr Teresie WŁODAREK oraz wręczył kwiatek. Była okazja do wymiany poglądów nt. sytuacji naszych związków w pandemii oraz odebrał miesięcznik „Polsce Wierni”, gdzie w numerze marcowym zamieszczono aż trzy jego artykuły.



Nr 3 (303)
Marzec 2021

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH



L
U
B
I
Ń
N



W zimowej scenerii, niemal takiej jak 76 lat temu, na lubińskim Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Radzieckich uczczono pamięć żołnierzy, którzy polegli w walkach o miasto. Przybyły delegacje Związku Weteranów i Rezerwistów WP, Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP z Lubina, Głogowa i Rudnej oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Związku Sybiraków. Władze lokalne reprezentowali wicestarosta **Władysław Siwak**, przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego **Jadwiga Musiał** oraz wiceprzewodnicząca **Dominika Chomont-Parzyńska**, radni miejscy **Zbigniew Warczewski** i **Marian Węgrzy-**

nowski. W uroczystościach uczestniczyła grupa młodzieży z klasy wojskowej III LO w Lubinie oraz grupka mieszkańców miasta.

Historię walk o zdobycie Ziemi Lubińskiej przypomniał przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanckiej por. **Henryk Rusewicz**. Złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze pod pomnikiem w asyście dwóch sztandarów związkowych. Następnie zgromadzeni przeszli na cmentarz komunalny, by pod Krzyżem Sybiraków oddać hołd tym, którzy nie wrócili z „nie-ludzkiej ziemi”. Te dwie rocznice pokazują tragedię każdej wojny, ogrom cierpienia

jakie powoduje u zwykłych ludzi. Pamiętamy by zrobić wszystko, by już nigdy więcej nie dopuścić do podobnej tragedii.

Druga część uroczystości odbyła się w siedzibie lubińskiego Starostwa Powiatowego. Spotkanie stało się okazją do podziękowania członkom naszych związków za aktywność oraz sojusznikom za współpracę w sferze popularyzacji tradycji i historii Wojska Polskiego. Dowódca Oddziału Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP, członek Zarządu Dolnośląskiego ZWiRWP mjr **Jerzy Nagoda** wręczył odznaczenia. Otrzymali je: **Marta Dykas** – kierownik Referatu Promocji Starostwa Powiatowego oraz **Bogusława Potocka** – przewodnicząca Rady Miasta – Krzyż Za Zasługi dla ZWiRWP; **Władysław Siwak** – wicestarosta, **Jadwiga Musiał** – przewodnicząca Rady Powiatu, **Maria Milewska** – prezes Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP, **Zbigniew Warczewski** – radny Rady Miasta, por. **Henryk Rusewicz** – przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanckiej oraz kpt. **Antoni Piotrowski**, por. **Józef Franczuk**, st. chor. **Edward Balul**, mjr **Stanisław Pstrowski** – Medal Pamiątkowy 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy.

Krzysztof Majer

czył ordynariusz polowy Wojska Polskiego bp. **Józef Guzdek**. Ksiądz biskup

w homilii podkreślił, że źródłem siły do walki i nadziei na odzyskanie przez



Ojczyznę niepodległości u Polaków, którzy 158 lat temu stanęli do nierównej walki z zaborcą, była wiara w Boga: *Wśród powstańców panowała żywa wiara i „wysoki” duch religijny. Prawie każdy oddział powstańczy miał swojego kapelana – codziennie była odprawiana Msza święta; żołnierze przystępowali do spowiedzi i Komunii Świętej – przypominał ksiądz biskup.*

UdskiOR

HARCERZ, POWSTANIEC WARSZAWSKI, ŻOŁNIERZ



Im bardziej oddalamy się od okrutnych czasów II wojny światowej, tym więcej ubywa z naszych szeregów bohaterów wojennych. Major WP **Witold Sokółowski ps. „Sokół”**, urodził się 4 listopada 1924 r. w Warszawie. Przed wojną należał do 10. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum Mechanicznym im. Konarskiego, brał udział w ramach pogotowia harcerskiego w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

W latach 1941-1944 uczestniczył w konspiracji ZWZ/AK. Brał udział w Powstaniu Warszawskim w zgrupowaniu „Żywiciela” jako zwiadowca plutonu 200. 1 października 1944 r. został ranny odłamkiem granatu.

Od marca 1945 r. do grudnia 1947 r. pełnił zawodową służbę wojskową w 1. pułku piechoty 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki jako p.o. szefa sztabu. Był także sekretarzem komisji weryfikacyjnej oficerów MON pod wodzą gen. Stanisława Mossora. Jako porucznik odbył kurs szefów sztabów pułków w Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie. Gdy stał się obiektem „zainteresowania” Informacji Wojskowej zwolnił się do cywila i przeniósł się do Wrocławia.

W cywilu zajmował wysokie stanowiska w zakładach i spółdzielniach przemysłu lekkiego. Pracę zakończył na stanowisku prezesa Dzielnickiej Spółdzielni Pracy „Robotnik” we Wrocławiu w 1981 r.

Jest długoletnim działaczem kombatanckim, od 1984 r. w ZBoWiD, a następnie w ZKRP i BWP. W 1999 r. współorganizował Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari pod patronatem szefa WSW we Wrocławiu. Od 2001 r. był członkiem Zarządu Klubu, następnie wiceprezesem oraz delegatem do Rady Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari – Kombatanów WP w Warszawie. Bardzo zaangażowany w organizację wielu klubowych przedsięwzięć programowo-organizacyjnych.

Uczestniczy, w mundurze, w uroczystych obchodach rocznic i świąt wojskowych w miejscach pamięci narodowej. Od 2002 r. zaangażowany w działalność programowo-organizacyjną Zarządu Miejskiego ZWiR WP im. 10. Sudeckiej DP we Wrocławiu. Popularyzator tradycji i historii WP wśród młodego pokolenia oraz problematyki obronnej w miejscu zamieszkania. Chętnie spotyka się z młodzieżą szkolną i harcerską w ramach „żywych” lekcji historii, zwłaszcza w SP nr 25 im. F. Juszcza, Gimnazjum nr 25 im. W. Kopalińskiego i LO nr 12 im. B. Chrobrego we Wrocławiu.

Działa też aktywnie w Obwodzie Wrocław-Śródmieście Światowego Związku Żołnierzy AK, uczestniczy w sesjach popularno-naukowych, organizowanych przez ZO Towarzystwa Wiedzy Obronnej, inspirowane działaniami charytatywnymi na rzecz Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”, zabiera głos na łamach prasy w sprawach obronności i historii.

Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Odznaczony także m.in. medalem Za Warszawę, Odznaką Grunwaldzką, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Kombatanckim Krzyżem Zwycięstwa, Krzyżem Czynu Frontowego 1 i 2 Armii WP.

Mimo poważnego wieku nie traci wigoru i poczucia humoru. Może być wzorem aktywności społecznej.

K. Majer

23

WROCLAW

W styczniu br. w siedzibie ZO Związku Inwalidów Wojennych RP odbyło się spotkanie koordynacyjne kierownictw związków kombatanckich i żołnierskich, w którym wzięli udział: mgr **Teresa Włodarek** – prezes Dolnośląskiego ZW Związku Kombatanów RP i BWP, płk mgr **Wojciech Olenderek** – wiceprezes ZG, prezes ZO ZIW RP, por. mgr **Józef Dymalski** – sekretarz ZO ZIW RP, płk doc. dr **Władysław Tkaczew** – prezes ZO Towarzystwa Wiedzy Obronnej, kmdr mgr **Aleksander Podolski** – sekretarz ZO Towarzystwa Wiedzy Obronnej oraz płk mgr **Krzysztof Majer**, wiceprezes ZG i prezes Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP oraz dowódca Okręgu Dolnośląskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP. Pozostali prezesi nie dotarli z przyczyn zdrowotnych lub losowych.

Na wstępie chwilą ciszy uczczono pamięć płk. doc. dr. Andrzeja Kotlińskiego, prezesa Wrocławskiego Oddziału Instytutu Badań Naukowych im. gen. Edwina Rozłubirskiego, a Krzysztof Majer wręczył Medal Pamiątkowy 75-lecia Po-

nie, a w uroczystościach państwowych i wojskowych brały udział niewielkie delegacje. Jednak dbaliśmy o publikowanie materiałów historycznych.

Zarządowi Dolnośląskiemu ZWiRWP udało się zorganizować uroczystości patriotyczno-religij-

wizji Piechoty pod Lenino na Cmentarzu Żołnierzy Polskich we Wrocławiu. Liczymy też na życiowość dowódców 3. Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej i 10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia w organizacji tych uroczystości w bieżącym roku.

W drugiej części spotkania zastanawialiśmy się wspólnie nad realizacją zadań w 2021 r. Zarząd Okręgowy ZIW RP planuje zorganizować: Dzień Inwalidy Wojennego, konferencję popularnonaukową o walkach legionów polskich, spotkanie świąteczno-noworoczne oraz współuczestniczyć w organizacji wystawy kolekcjonerów. Zarząd Dolnośląski ZWiRWP planuje, wzorem lat ubiegłych, organizację uroczystości 26 maja oraz 12 października br. oraz przeprowadzenie jesienią kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jednakże organizacja tych przedsięwzięć będzie możliwa w przypadku złuzowania obostrzeń pandemicznych.

Krzysztof Majer



Fot.: Józef Dymalski

wrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy Aleksandrowi Podolskiemu.

Następnie prezesi omówili działania programowo-organizacyjne w minionym roku, ograniczone ze względu na Covid-19. Spotykaliśmy się w wąskim gro-

nie z wojskową asystą honorową żołnierzy 10 WrPD: 26 maja 2020 r. z okazji 75. rocznicy Defilady Zwycięstwa żołnierzy 10. Dywizji Piechoty na placu Wolności oraz 12 października 2020 r. z okazji 77. rocznicy Chrztu Bojowego Żołnierzy 1. Dy-

26



Jak ten czas leci ...

Właśnie kol. Krzysztof MAJER otrzymał od Dyrektora Krajowego Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce Barbary Rajkowskiej dyplom *Przyjaciela Dzieci* z okazji 5-lecia systematycznego przysyłania darowizn dla potrzebujących dzieci.

10.03 – na spotkaniu Zarządu Powiatowego ZWiRWP w Lubinie, prezes Zarządu Powiatowego i dowódca Oddziału ZS „Strzelec” RP kpt. zs Jerzy SZCZEŚNIAK w asyście szefa sztabu kpt. zs Antoniego PIOTROWSKIEGO i przewodniczącego Powiatowej Rady Kombatanckiej por. zs Henryka RUSEWICZA wręczył legitymacje członkowskie ZWiRWP i ZS „Strzelec” RP nowemu członkowi tych organizacji Mariuszowi RUSEWICZOWI, który do obu naszych organizacji wstąpił w styczniu br.



Ponadto kol. Mariuszowi RUSEWICZOWI wręczono **Medal Pamiątkowy 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy**.



11.03 – delegacja związkowa w składzie: kpt. zs Jerzy SZCZEŚNIAK i por. zs Henryk RUSEWICZ odbyła spotkanie z mgr Arturem PASTUCHEM, dyrektorem III Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Zaproponowali przechowywanie sztandarów ZWiRWP i ZKRPiBWP w szkole, która i tak deklaruje wystawianie pocztów sztandarowych spośród uczniów klas mundurowych. Propozycja została przyjęta ale pozostaje do załatwienia sprawa sponsorów do wykonania gablot na sztandary.

Ks. prot. Grzegorz CEBULSKI przesłał podziękowania za dokonane wpłaty darowizn na rzecz prac renowacyjnych prawosławnej cerkwi św. Archanioła Michała w Sokołowsku. Trwają przygotowania do godnych obchodów 120-lecia jej poświęcenia.

Darowizny można nadal wpłacać na konto nr 65 1090 2398 0000 0001 0815 1472 adres 53-850 Mieroszów ul. Unisławska 8.

**CERKIEW PRAWOSŁAWNA
ŚW. ARCHANIOŁA MICHAŁA W SOKOŁOWSKU
1901 - 2021**



15.03 – na wniosek dowódcy Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztofa MAJERA komendant Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP marsz. zs Stanisław CHOMKO rozkazem nr 2 mianował do stopnia:

pulkownika zs – ppłk zs mgr Bogdan BEZEG – Jawor,

podporucznika zs – mł. chor. WP Tadeusz FILIPSKI – Zgorzelec, chor. zs Stanisław WOLANIN – Zgorzelec, sierż. zs mgr Damiana ZIMA – Lubin, chor. zs Jan GŁOWACKI – Złotoryja.

Dowódca Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztof MAJER rozkazem nr 1 mianował do stopnia:

chorążego – sierż. zs Czesław PIETRALIK – Lubin,

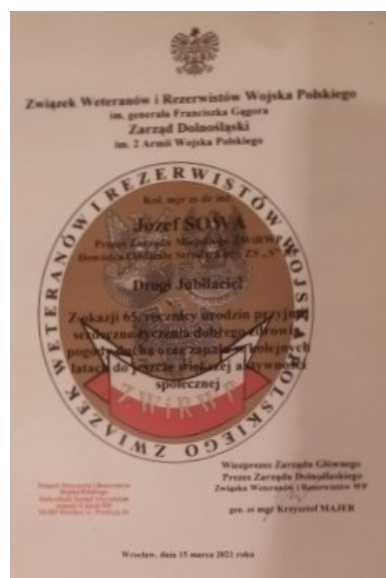
sierżanta – kpr. zs mgr Piotr NOSAL s. Kazimierza – Wałbrzych, st. kpr. Bogdan DARGIEWICZ s. Zygmunta – Zgorzelec, kpr. Grzegorz NOWATKOWSKI s. Wiktora – Zgorzelec.

W siedzibie Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód we Wrocławiu spotkali się: mjr zs dr inż. Józef SOWA, kpt. zs mgr Andrzej MORDEL, ppłk mgr Jerzy MONASTERSKI i gen. zs mgr Krzysztof MAJER.



Złożyliśmy kol. Józefowi SOWIE życzenia z okazji 65. rocznicy urodzin, który otrzymał Dyplom Honorowy – grawerton podpisany przez prezesów Józefa BRYLLA i Andrzeja MORDELA oraz list gratulacyjny od Zarządu Dolnośląskiego ZWiRWP. Następnie mogliśmy omówić plany wspólnych działań Stowarzyszenia, w tych trudnych czasach wzmagającej się pandemii.





16.03 – dowódca Okręgu Dolnośląskiego ZS „S” RP gen. zs Krzysztof MAJER sporządził i przesłał rekomendację dla ppor. zs mgr Damiana ZIMA z Lubina na szkolenie oficerskie w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej.



Prezes Stowarzyszenia SKOMPN ppłk zs Ryszard LEPAROWSKI przesłał **Krzyże 100-lecia Odzyskania Niepodległości**, które otrzymali m.in. mjr ds Henryk JAGINTOWICZ, gen. zs Krzysztof MAJER, kpt. zs Andrzej MORDEL, gen. bryg. ds Aleksander PODOLSKI, mjr zs

Józef SOWA, st. chor. szt. Jerzy SZUL, płk ds Ryszard ZŁOCIŃSKI.

17.02 – Prezes OP ZWiRWP w Zgorzelcu ppłk zs Ryszard LEPAROWSKI podpisał z Gminą Zgorzelec umowę na wspieranie działań Związku w 2021 r. na kwotę 1.000,00 zł.

Prezes Koła Miejskiego ZWiRWP w Dzierżoniowie st. kpr. zs Marek ZATORSKI przypomniał na Facebooku wywiad przeprowadzony z założycielem Koła Miejskiego Związku Żołnierzy LWP im. 1. Korpusu Pancernego st. sierż. szt. Ludwikiem ZIEMSKIM 10 kwietnia 1995 roku.

GAZETA ROBOTNICZA
10 kwietnia 1995 r.

DZIERŻONIÓW/ZĄBKOWICE

Rozmowy „Gazety”

z Ludwikiem ZIEMSKIM - prezesem koła Związku Żołnierzy LWP w Dzierżoniowie

- Związek Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego jest organizacją stosunkowo młodą. Co legło u podstaw jej powstania?

- Tak, związek nasz zrodził się z oddolnego buntu i sprzeciwu byłych żołnierzy, podoficerów i oficerów Ludowego Wojska Polskiego wobec nieodpowiedzialnych prób przekreślenia naszego czynu przez niektórych graczy politycznych, zwłaszcza w latach 1989-93, kiedy to nazywano nas „formacją polskojęzyczną”. Uważam to za szczyt cynizmu i oszołomstwa.

Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Związek Żołnierzy LWP 22 września 1993 r. Koło dzierżoniowskie powstało 12 kwietnia 1994 r. i zrzesza 39 członków, a jego siedziba mieści się w pomieszczeniu Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Ząbkowickiej 67.

Zrzeszając się chcemy bronić dobrego imienia i czci żołnierzy poległych w walkach za ojczyznę oraz jeszcze żyjących. Chcemy sprzeciwić się oszczerstwom rzucanym tu i ówdzie pod naszym adresem. Naszym celem jest również integracja byłych żołnierzy LWP, pogłębianie żołnierskiego koleżeństwa, wzajemnego szacunku, kultywowanie patriotycznych tradycji LWP.

- Nie zaprzeczy pan jednak, że na waszych bagnach i czołgach wnieśliście do Polski określony system polityczny - zwany socjalizmem, a przez niektórych nawet komunizmem.

- Sądzę, że rozstrzygnęła o tym historia ponad naszymi głowami. W tamtej grze sił militarnych i politycznych, niestety, nie byliśmy najważniejszą figurą. My byliśmy żołnierzami, a nie politykami. Dysponowaliśmy bronią i własnym życiem. Wielu z nas do tego wojska wyrwało się z łagrów, kolchozów i zsyłek w głąb ZSRR.

- Kiedy pan znalazł się w szeregach LWP?

- Zostałem zmobilizowany, kiedy nie potrafię wyrazić, co czułem, gdy w Kijowie zobaczyłem pierwszego żołnierza polskiego w rogatywce, a potem, kiedy ujrzałem biało-czerwoną chorągiew i usłyszałem odgrywany hymn polski.

Walczyłem się po pobiciu mnie przez ukraińskich bulbowców.

- Gdzie pan był 50 lat temu?

- Na Pomorzu. Po wyzwoleniu Warszawy ruszyliśmy na Bydgoszcz i Wał Pomorski. Nasze armaty kruszyły betonowe bunkry niemieckie na „przesmyku śmierci” pomiędzy jez. Zdbiczno i Dobrem. Potem zdobywałem dworzec kolejowy w Kołobrzegu, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Tam, pomiędzy wagonami, znalazłem zabłądzonego niemieckiego żołnierza, który wyjęliśmy z martwych rąk i oddaliśmy Niemce o nazwisku - pamiętam - Gertruda Godlieb.

W połowie kwietnia 1945 r. sforsowaliśmy Odrę pod Siekierkami, potem Kanał Hohenzollernów i znaleźliśmy się na ziemi niemieckiej - zienawidzonego wówczas wroga.

- Czy oglądał pan coś na ten temat w polskiej telewizji publicznej, wszak obchodzimy 50-lecie tamtych wydarzeń?

- Szkoda gadać... Nie mamy szacunku dla własnej historii ani dla żołnierskiej krwi.

- Gdzie pana zastał koniec wojny?

- W miejscowości Zumpt, tuż pod Berlinem. Jeszcze w ostatnim dniu jej trwania zostałem ranny w nogę. Za jakiś czas, 9 maja 1945 r. ogłoszono koniec II wojny światowej w Europie.

Zostały po niej w Polsce 333 cmentarze wojenne, 397 wydzielonych kwater, 2384 mogiły zbiorowe i 3783 groby indywidualne. Spoczywa w nich 169 844 żołnierzy Wojska Polskiego. Nie dzielimy ich na ludowe i nieludowe, chociaż po śmierci. Wszystkim należy się cześć i szacunek.



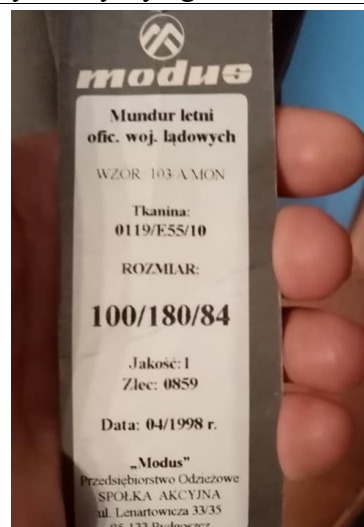
22.03 - Prezes OP ZWiRWP w Zgorzelcu ppłk zs Ryszard LEPAROWSKI podpisał z Gminą

Miejską Zgorzelec umowę na wspieranie działań Związku w 2021 r na kwotę 1.000,00 zł.
 23.03 – Prezes Stowarzyszenia SKOMPN w Zgorzelcu kol. Ryszard LEPAROWSKI podpisał z Gminą Miejską Zgorzelec umowę na wspieranie działań Stowarzyszenia w 2021 r na kwotę 1.500,00 zł.

24.03 - podczas spotkania w siedzibie Związków, razem z przedstawicielami urzędu miasta Dzierżoniów i dyrekcją Domu Seniora omówiono plan miejskich obchodów Dnia Zwycięstwa, połączonych z Dniem Kombatanta, które zaplanowano zorganizować 7 maja 2021 r.



26.03 – kol. por. Waldemar CHABIOR spotkał się z kombatantem kpt. zs Janem BOGDANEM, żołnierzem II Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, uczestnikiem operacji *Ostra Brama*. Kombatant otrzymał kompletny mundur oficerski, teraz tylko wyszyć gwiazdki.



27.03 – Przedświąteczne refleksje kol. Jana ZACHARSKIEGO

Wierszyk na Wielkanoc

Choć nadprzyrodzonych nie przywołam mocy,
 Przybliżę politykom święto Wielkiej Nocy,
 Kiedy powszechna wrogość na chwilę ustaje,
 Niechaj wielkanocne zapanują zwyczaje,
 Niechaj nie postępują jak mafijna szajka,
 Postąpią pożytecznie, pomalują jajka,
 Niech odstąpią od sporów, kłótni, połajanek,
 I na przygotowaniu się skupią pisanek.
 Już nawet starożytne dowodzą lektury,
 Że jajko jest zawsze mądrzejsze od kury.
 Warto, żeby w trakcie świątecznej niedzieli
 Wielkanocnym jajeczkiem chcieli się podzielić,
 I oby to uczynić chcieli całkiem szczerze,
 I oby to jajeczko nie było nieświeże.

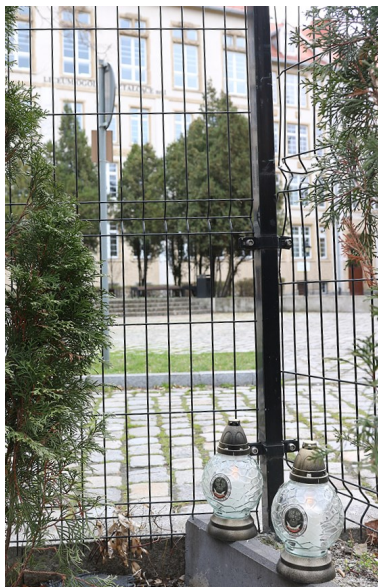
W świątecznej dobie będzie nam pomocny
 Piękny symbol – baranek wielkanocny.
 Ta perspektywa życiowa jest oczekiwana,
 Stawiajmy na baranka, a nie na barana.
 Niejeden polityk, co ma wolę słabą,
 Nie tylko za świąteczną ogląda się babą,
 Gotów się świątecznej doczekać laurki,
 Bo on jest pies na baby, łasuch na mazurki.
 Ich płomienny zapał wymaga ochłody,
 A także strumienia bardzo zimnej wody,
 Że nie byli dla siebie zbyt mili,
 Na lany poniedziałek dzisiaj zasłużyli,
 Więc się do tradycji zwracam zwolenników,
 Wiwat śmigus dyngus dla złych polityków.
 Ja bym na nich wodę wylewał wiadrami,
 Żeby tylko trzymali język za zębami.
 Aby kontynuować świąteczną plejadę,
 Przywołuję kurczaka, czyli kurczę blade,
 I nie jest to przykładem całkiem bez pokrycia,
 Ono nie bez powodu jest symbolem życia.
 Na koniec życzenia składając najszczerze,
 Z wami czytelnicy dzielę się tym wierszem.
 Przecież ten wierszyk to tylko jest żart,
 Niech w dobrą przyszłość dziś stanowi start.



Z inicjatywy Przewodnika PTTK i działacza ZWiRWP sierż. zs Stanisława BOBOWCA spotkaliśmy się 28 marca 2021 r. przed Liceum Ogólnokształcącym nr I we Wrocławiu. A pretekstem do spotkania była rocznica z 1947 roku śmierci pod Baligrodem gen. broni Karola Świerczewskiego. Generał do czasu zmian ustrojowych w Polsce był patronem szkoły od 1965 roku. W spotkaniu wzięli udział: sierż. zs Stanisław BOBOWIEC, mjr ds Jan DRAJCZYK, mjr zs Janusz FUKSA, mjr ds Henryk JAGINTOWICZ i gen. zs Krzysztof MAJER. Jako potomkowie frontowych żołnierzy II wojny światowej chcieliśmy symbolicznie uczcić pamięć dowódcy 2 Armii Wojska Polskiego. W miejscu, gdzie przez wiele lat pod pomnikiem Generała czczono rocznice i święta wojskowe.

Prezes Krzysztof MAJER przypomniał, że Karol Świerczewski urodził się 10 lutego 1897 r. w Warszawie. W 1916 r. trafił w głąb Rosji i po wybuchu rewolucji brał udział w walkach Armii Czerwonej. Pozostał w służbie czynnej i w latach 1936–1938 brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii, po stronie republikańskiej przeciwko rebelii gen. Francisco Franco, pod pseudonimem generał Walter. Organizator i dowódca 2 Armii WP, a po zakończeniu

działań wojennych pełnił stanowisko generalnego inspektora osadnictwa wojskowego, a następnie II wiceministra Obrony Narodowej. Odbywając inspekcję w Bieszczadach 34 pułku piechoty, pod Jabłonkami zginął w zasadzce sotni „Chrina” i „Stacha” Ukraińskiej Powstańczej Armii.



Mamy świadomość, że sylwetka gen. Świerczewskiego nie jest jedno wymiarowa i wciąż wzbudza kontrowersje ale na zawsze pozostanie w historii jako jeden z dowódców zwycięstw polskich żołnierzy w 1945 roku. Zaś jego pomnik w ramach „wczesnej dekomunizacji” trafił na zaplecze starego cmentarza żydowskiego przy ul. Ślężnej we Wrocławiu. Ale ostała się o dziwo tablica pamiątkowa z 1967 roku.



Warto też podkreślić, że dziś patronem liceum jest Danuta Siedzikówna „Inka”. Ostatnim akordem naszego spotkania było zapalenie dwóch zniczy, które ze względu na to, że brama do szkoły była zamknięta, pozostawiliśmy przy szkolnym płocie.



Kol. por. zs Waldemar CHABIOR wraz z małżonką zaproponował przebycie ścieżką historyczno-edukacyjno-przyrodniczą Szlakiem Kamiennych Krzyży w Czaplach w Krainie Wygasłych Wulkanów.



29.03 – dotarła do nas kolejna smutna wiadomość, że na Wieczną Wartę udał kol. por. zs mgr Stanisław PRZYBYLSKI.

Urodził się 3 listopada 1948 r. w Ścinawie. W latach 1968 – 70 odbył zasadniczą służbę wojskową w JW 3753 w Toruniu. Po zwolnieniu do cywila w latach 1970-80 pracował w Przedsiębiorstwie Budowy Rud Miedzi jako sztygar energo-maszynowy. Ukończył studia ekonomiczne. Ze względu na stan zdrowia przeszedł do Pracy w PGR Kotła, gdzie w latach 1980-97 doszedł do stanowiska głównego mechanika. Przez trzy kadencje był wybierany na funkcję wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. W latach 1997-2007 pracował w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Głogowie na stanowisku kierownika działu. W latach 2000-2007 był skarbnikiem Rady Powiatowej SLD. W 2011 r. został wybrany w skład Rady Sołeckiej w Serbach. Bardzo zaangażowany w działalności programowo – organizacyjnej Oddziału Powiatowego Związku Weteranów i Rezerwistów WP im. 5 Brygady Artylerii Ciężkiej w Głogowie. Pełnił funkcje wiceprezesa, a wcześniej sekretarza zarządu. Systematycznie organizował i uczestniczył w uroczystościach patriotyczno - religijnych z okazji świąt i rocznic wojskowych na terenie miejsc pamięci narodowej. Popularyzator tradycji i historii WP w swoim środowisku. Organizował prace renowacyjne tablic pamiątkowych, pomników oraz kwatery żołnierzy radzieckich, którzy polegli zdobywając Głogów. Pamiętał o składaniu kwiatów i zapalaniu zniczy na ich mogiłach. Mianowany do

honorowego stopnia porucznika Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP. Odznaczony m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi, brązowym medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą Honorową Odznaką Zasłużony dla Dolnego Śląska, Srebrnym Krzyżem Za Zasługi dla ZWiRP, Odznaką Brązową „Za Zasługi dla ZŻWP”, odznaką Krzyż LWP.

Cześć Twojej Pamięci!



Życzenia świąteczne przesłali: gen. bryg. Dariusz KRZYWDZIŃSKI – Dowódca 3 Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej, gen. bryg. ds mgr Aleksander PODOLSKI – Regent UPUM, płk inż. Bich THUONG – Hanoi Wietnam, kpt. zs mgr Andrzej MORDEL – prezes Zarządu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, Jarosław OBREMSKI – Wojewoda Dolnośląski, płk mgr Wojciech OLENDEREK – wiceprezes Zarządu Głównego, prezes Zarządu Okręgu i por. mgr Józef DYMALSKI – sekretarz Zarządu Okręgu ZIW RP, st. chor. szt. Edward KLIMAS – wiceprezes i ppłk mgr Jerzy LESICKI – sekretarz Koła nr 5 SKMPONZ, ks. abp dr Józef KUPNY – Metropolita Wrocławski, prof. zw. dr hab. Julian Z. WINNICKI, inż. Adam HICZUK, mgr inż. Władysław SZYMAŃSKI, płk mgr Jarosław DOMBROWSKI, płk mgr Zbigniew ADAMSKI, ppłk dr Andrzej PASCIAK, – Wrocław, hm. Krzysztof KOŁODZIEJCZYK – KCh ZHP Wrocław, płk dypl. Ryszard WOŹNIAK – wiceprezes Zrzeszenia Weteranów Działań Poza Granicami Państwa, ppłk mgr Jan S. JEŻ – członek Rady Regencyjnej UPUM Wrocław, mgr Jolanta DOŁĘGOWSKA – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 25 im. Franciszka Juszczaka we Wrocławiu, płk inż. Edward BASAŁYGO – prezes Koła ZŻWP Jelenia Góra, prof. dr hab. Jerzy JASKIERNIA, Bogusława CZUPRYN – UM Wałbrzych, red. Ryszard MULEK – przewodniczący SD RP Dolny Śląsk, por. mgr Grzegorz TYMOSZYK – koordynator Wrocławskiego Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Sektor 3, Prezes Zarządu Fundacji "Umbrella", Ivan KOSONOGOV – Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Poznaniu, ppłk mgr inż. Sylwin JAROSZ – prezes Koła ZŻWP im. 13 Pułku Zmechanizowanego, kpt. mgr hm. Jarosław

ZIÓŁKOWSKI – przewodniczący Kręgu ZHP „Bumerang”, kpt. Jan JANISZEWSKI – przewodniczący Klubu Weteranów Lewicy we Wrocławiu, dr Wojciech KONDUSZA – prezes Stowarzyszenia Pamięć i Dialog w Legnicy, phm. Zenon DORUCH – naczelnik Poczty Harcerskiej nr 159 „Harcownicy”, mgr inż. pil. Jerzy MUSIAŁ – Wrocławski Klub Seniorów Lotnictwa, hm. Teresa MAZIARZ-MACHAY – kierownik Referatu Seniorów i Starszyny Dolnośląskiej Chorągwi ZHP, hm. Andrzej ZAMECKI – Krąg Seniorów i Starszyny „Rodło”, hm. Izabela ŻUROWSKA – komendantka Hufca ZHP Wrocław Południe, gen. str. Marcin JURECZEK – szef Sztabu KG SOP, płk ds mgr inż. Wawrzyniec WIERZEJEWSKI – Swarzędz, mł. chor. Marcin JUREK – 10 WrPD, płk płk Artur BARAŃSKI – dowódca 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, dr Jolanta HORYŃ – dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu.



członkowie ZWiRWP: mjr ds inż. Józef SOWA, st. chor. ds Waldemar NIEDŹWIECKI, płk dypl. Marian REINBERGER, mjr ds Jan A. DRAJCZYK, Barbara i mjr ds Henryk JAGINTOWICZ, kpt. mgr Monika ŚLADEWSKA i córka Danuta WOJCIECHOWSKA, st. chor. szt. Andrzej NAWROT, ppłk ds mgr inż. Janusz JURGAJKA, ppor. ds prof. dr hab. Andrzej MAŁKIEWICZ, mjr ds pil. Inż. Piotr ZBOROWSKI, płk ds Ryszard ZŁOCIŃSKI – Wrocław, mjr ds mgr Henryk PAWŁOWSKI, por. ds Jan WĘGRZYN – Złotoryja, kpt. ds Jerzy SZCZĘŚNIAK, por. ds mgr Henryk RUSEWICZ, kpt. Krzysztof AKSAMIT – Lubin, ppłk ds mgr Ryszard LEPAROWSKI, por. ds Kazimierz POPIELARZ, ppor. ds Marek PIEKARSKI, ppor. ds Stanisław WOLANIN, kpt. mgr Andrzej TYC, płk mgr Mirosław FIEDOROWICZ – Zgorzelec, plut. ds Adam GILARA – Bolesławiec, sierż. ds Janina RZEŹNIK, Jagoda i mjr ds Jerzy NAGODA, kpt. ds mgr Józef ZAWADZKI – Głogów, ppłk ds Michał SABADACH – Uniejowice, ppłk ds mgr Wacław NOWAK – Oława, ppłk inż. Stanisław GLIŃSKI – Grójec, st. sierż. Krzysztof ROBAK – Łódź, gen. ds mgr Andrzej SELEGA, ppłk inż. Zygmunt ADAMSKI – Szczecin, por. mgr inż. Jerzy HERMAN – Legnica, płk dr inż. Wiesław KORG – Prezes i mgr Tadeusz OTULAK – Sekretarz

Generalny Związku, mjr mgr Marek ROKICKI – Warszawa, st. sierż. pchor. mgr Marian LIPCZUK – Chełm, Ewa i sierż. zs Janusz GARDYNA, płk zs mgr Bogdan BEZEG – Jawor, kpt. zs Jerzy PIEKARCZYK, ppor. zs mgr Ryszard WIĘCEK – Świdnica, mjr zs mgr Tadeusz MYLER – Kościan, płk mgr Aleksander ZUBALSKI – Wałbrzych, płk zs mgr Jerzy KORWIN MAŁACZYŃSKI – Strzelce Opolskie, ppłk inż. Marek JEDYNAK – Stąporków, mat Jan MUZYCZKA – Wałbrzych.



Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego
Oddział Dolnośląski
im. 2 Armii Wojska Polskiego
Okręg Dolnośląski Związku Strzeleckiego „Strzelec”
RP



Zdrowych, Pogodnych
świąt wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
życzą wszystkim



Prezes Zarządu Wrocławskiego ZWiRWP
Dowódca Oddziału Wrocławskiego ZS „S” RP
mjr. zo. dy. inż. Józef SOWA

Prezes Zarządu Dolnośląskiego ZWiRWP
Dowódca Okręgu Dolnośląskiego ZS „S” RP
gen. zs mgr Krzysztof MAJER



31.03 – na cmentarzu w m. Serby k/Głogowa w asyście delegacji związkowej odbyła się uroczystość pogrzebowa kol. Stanisława PRZYBYLSKIEGO. Zmarłego w imieniu władz ZWiRWP pożegnał mjr zs Jerzy NAGODA, wręczył wdowie jego **akt mianowania do stopnia kapitana strzeleckiego i Medal Pamiątkowy 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy**. Zaś kol. mjr zs Zbigniew SZPARKOWSKI nad mogiłą odegrał melodię „Cisza”.



RZECZPOSPOLITA

Ilustrowany Miesięcznik Społeczny **Określony**
Egzemplarz ROK DWUNASTY bezpłatny **Kawalek**
Ojczyzny

DOLNOŚLĄSKA

Nr 03(147) MARZEC 2021 ISSN 2543-7771

Donald TUSK: „Znam kilku wspaniałych księży, ale to garstka świecąca bardzo jasno na tle ciemnym i ponurym”.





Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi górale. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz z Sanoka. Stało się to w zamierzonych czasach - 84 lat temu.

Fraszki pisze od 66 lat.

W przerwach wykonywał różne prace i zawody, w tym liczne prace społeczne oraz jedną magisterską na wrocławskiej polonistyce.

Codo zawodów, to zawodził między innymi jako nauczyciel, urzędnik, dziennikarz, instruktor domu kultury.

W życiu nie zasadził drzewa, nie spłodził syna, lecz córkę i nie zbudował domu, ponieważ zawsze mieszkał w kwaterekunklu.

Fraszki publikował gdzie się dało. Adało się głównie we wrocławskich gazetach codziennych.

Wydal dziewięć tomików fraszek.

Nie wydał ani jednego kolegi. Prowadzi prywatną praktykę leczenia zaburzeń poczucia humoru.

Żyje z emerytury i z przyzwyczajenia.

JAN ZACHARSKI



POLSZCZYŻNA

Na kongresach, sympozjach, zjazdach i naradach
Grono językoznawców stan polszczyżny bada.

Polshczyżna bywa chlubą naszej polskiej nacji,

To przedmiot doktoratów i habilitacji.

Szczególnie językowe polityków gusta,

Zasługują na chlubny tytuł „Srebrne Usta”.

Grono złotoustych działa dookoła,

Mistrzami Mowy Polskiej można ich obwołać.

Językowych popisów notowano wiele,

Znani są z nich „Sowa oraz przyjaciele”.

Są taśmy premiera, z nich jasno wynika,

Że jest koneserem polskiego języka.

Językowa szansa jawi się olbrzymia,

Kiedy się pozna taśmy wójta Peimia,

Na nich tak smakowita toczy się rozmowa,

Że jej słowa nie stety można wykropkować.

Toteż jest on chlubą naszej ojczyzny,

I arcymistrzem współczesnej polshczyżny.

W miotaniu przekleństw, co jest oczywiste,

Uchodźcie Obajtek może za artystę,

Oto taśmy prawdy ulubieńca rządu,

Dokonam krótkiego ich teraz przeglądu.

Dla jego oponentów wiadomość niemiła,

Że ich mamusia kiedyś źle się prowadziła,

Że użyczała innym swego ciała,

najstarszy zawód świata ona uprawiała.

Powiada grożąc swoim wrogom pięścią,

Że są oni pewną męską ciała częścią,

Powiada także w przypiływie silnej złości,

Że do intymnej ich zmusi czynności,

A także w rezultacie szybkiego refleksu

Życzy im wynaturzeń w uprawianiu seksu,

Zaś na końcu w finale językowej hecy

Twierdzi, że ma go w części, gdzie się kończą plecy.

Ja tu wulgaryzmami nikogo nie straszę,

Bo przełożyłem obelgi z polskiego na nasze,

Zaś językoznawca bez namysłu przyzna,

Że nieprzewidywalna jest nasza polshczyżna.

Jan ZACHARSKI 06.03.2021

JEDNOCZENIE

Walka o pokój takie zdobyła uznanie,
Że kamień na kamieniu po niej nie zostanie.

Puentę zawartą w tym starym dowcipie

Chciałbym dedykować obecnej ekipie.

Zjednoczenie prawicy przebiega wspaniale,

Kiedy się zjednoczy, nie będzie jej wcale.

Zjednoczonej prawicy powiada obrońca,

Będziemy się jednoczyć do samego końca,

Do czyjego końca, mówią zwolennicy,

Jak to do czyjego, do końca prawicy.

Każdy swoje racje dziś śbierze w obronę,

I każdy w końcu pójdzie w swoją stronę.

Prawica jednoczy się dziś z całych sił,

Co zrobi krok naprzód, to dwa kroki w tył.

Trzy partie rządowych pilnują zdobyczy,

Lecz tylko prezes jednej naprawdę się liczy,

Tylko on godzien jest wszelkich zaszczytów,

I on pozostałych ma za satelitów.

Każdy dziś może mieć swoje zdanie,

Jeśli tylko prezesa zdobędzie uznanie.

Obecnie zaistniała sytuacja nowa,

Obie małe partycjki pragną się zbuntować,

Obie do partyjnego zmierzają dziś zmierzchu,

Obie mówią, że moje musi być na wierzchu,

Obie na odrębnym bazują przykładzie,

Obie są autorami buntu na pokładzie,

Obie planowanej nie sięgną zdobyczy,

Bo prezes na krótkiej je trzyma smyczy.

Równość w koalicji to tylko atropa,

Krnąbni koalicjanci dostają po łapach.

Liczy się pokora jak również uległość,

Nikt wybić się nie może dziś na niepodległość.

Miałem ostatnio sen prawie proroczy,

Że nasza prawica nadal się jednoczy,

Ale ten sen to tylko był żart,

Ona się dziś sypie, tak jak domek z kart.

Tak wiele sił poświęci temu zjednoczeniu,

Że nie zostanie nawet kamień na kamieniu.

Jan ZACHARSKI 13.03.2021r

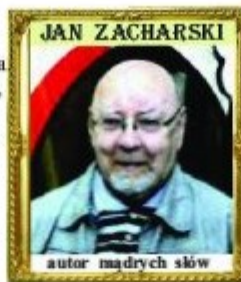
Droga Czytelniczko, Szanowny Czytelniku, macie prawo twierdzić, że tekst pisany analizując z - niemałym - każdym pojęciem. Brawo! Ja Wam zazdroszczę (Boże, mężczyźni też są zazdrośnikami?), że czytając poświęcacie znaczną uwagę wyśportowanej figurze, i wcale nie musi być to figura retoryczna.

NIECH ŻYJE SZWAGIER

Istnieje taka tradycja świecka,
Że się obchodzi Dzień Matki Dziecka
Wszyscy krewni mają swoje własne święto,
Dlaczego szwagra wśród nich pominięto.
Niech brzmi muzyka w górnych rejestrach,
Strzelające race, niechaj gra orkiestra,
W krakowskich strojach boże dzierlatki
Niechaj szwagrowi wężają kwiatki,
Gdy nam doskwiera świerzb czy podagra,
Gdy na nas nie działa viagra,
Gdy z bytem sobie nie dajesz rady
Szwagier ci wkrótce poszuka posady.
Więc kiedy już mu orkiestra zagra,
Wznosimy toast za zdrowie szwagra.
Wy dobre słowa o nim powiecie,
A i my także - w tym kabarecie.
Bo to najlepszy w życiu pomagier,
Niech żyje szwagier, niech żyje szwagier.

DRZEWÓ

To z pozytywnym spotka się odzewem,
Że jestem dla siebie genealogicznym drzewem.
Gdy tylko swą osobą wzmocniłem rodzinę,
Słyszałem: syneczku, zaraz cię przewinę.
Siostra trzymając mamusię za szyję,
Skarżyła się na mnie: braciszek mnie bije.
Gdy mnie za przewinienie spotkała nauczka,
Dziadek się skarżył na kmańbrnego wnuczka.
Byłem też siostrzeńcem, kuzynem, a także
Mówiono do mnie mój zięciu, mój szwagrze
Za mój trud rodzicielski wymierną zapłatą
Było, gdy mówiono tatusiu lub tato.
Nie było ani trochę zupełnym przypadkiem,
Gdy nazywano mnie kochanym dziadkiem.
Zanim moje lata do końca przeminą,
Będę więc sam dla siebie kompletną rodziną.
Nie jest to żadna fizyczna choroba,
Że jestem sam jeden, lecz w wielu osobach.
Drzew genealogicznych wokół cały las,
Dobrze w swych wielu rolach czuję się wśród was,
Dopóki chęci życia przejawiam ochotę,
Wiem, że moja wielość wzbogaca wspólnotę.



autor mądrych słów

Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi górale. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz Smola. Stało się to w zamierzchłych czasach - 83 lat temu.
Mistrz Jan Fraszki pisze od 66 lat.

WIERSZYK NA WIELKANOC

Choć nadprzyrodzonych nie przywołam mocy,
Przybliżę politykom święto Wielkiej Nocy,
Kiedy powszechna wrogość na chwilę ustaje,
Niechaj wielkanocne zapanują zwyczaje,
Niechaj nie postępują jak mafijna szajka,
Postąpią pożytecznie, pomalują jajka,
Niech odstąpią od sporów, kłótni, polajanek,
I na przygotowaniu się skupią pisanek.
Już nawet starożytne dowodzą lektury,
Że jajko jest zawsze mądrzejsze od kury.
Warto, żeby w trakcie świątecznej niedzieli
Wielkanocnym jajeczkiem chcieli się podzielić,
I oby to uczynić chcieli całkiem szczerze,
I oby to jajeczko nie było nieświeże.
W świątecznej dobie będzie nam pomocny
Piękny symbol - baranek wielkanocny.
Ta perspektywa życiowa jest oczekiwana,
Stawiamy na baranka, a nie na barana.
Niejeden polityk, co ma wolę słabą,
Nie tylko za świąteczną ogląda się babą,
Gotów się świątecznej doczekać laurki,
Bo on jest pies na baby, lasuch na mazurki.
Ich płomienny zapal wymaga ochłody,
A także strumienia bardzo zimnej wody,
Że nie byli dla siebie zbyt mili,
Na lany poniedziałek dzisiaj zasłużyli,
Więc się do tradycji zwracam zwolenników,
Wiwat śmigus dyngus dla złych polityków.
Ja bym na nich wodę wylewał wiadami,
Żeby tylko trzymali język za zębami.
Aby kontynuować świąteczną plejadę,
Przywołuję kurczaka, czyli kurczę blade,
I nie jest to przykładem całkiem bez pokrycia,
Ono nie bez powodu jest symbolem życia.
Na koniec życzenia składając najszczerze,
Z wami czytelnicy dzielę się tym wierszem.
Przecież ten wierszyk to tylko jest żart,
Niech w dobrą przyszłość dziś stanowi start.

Jan ZACHARSKI 27.03.2021r.

O rybach

Choć idą święta, nie bardzo wierzę,
Że będą wkrótce ryby na wiece, że,
bowiem na przekór utartym zwyczajom,
szczególnie grube ryby złowić się nie dają.

O pewnym demokracie

Dla wszystkich swój chłop i brat-lata
ale jeżeli mam być szczery,
z niego jest taki demokracja,
jak ze mnie arcybiskup Canterbury.

Ukłony od PRL

Znane przykłady są liczne,
gdy z mównicy ekranów płyną słowa,
że gdy mówią osoby publiczne,
to nadal kłania się nam nowomowa.

Moralność Kalego

W Sejmie triumfują zasady nienowe,
wszystko jest cacy, kiedy Kali ukrąść krowę
be jest natomiast całkiem nieładnie,
kiedy ktoś Kalemu tę krowę ukradnie.

Narodowa specjalność

Narodowa specjalność nasza,
nie są to prace łatwe i krótkie,
to czyszczenie stajni Augiasza,
zwykle z mizernym skutkiem!

Sami swoi

Refleksja nasza mnie taka:
lubię Kargula i Pawlaka
i tylko tego człek się boi,
by nie rządili sami swoi.

Problem walutowy

Wspólnoty euro są pierwsze wyniki,
kto wytłumaczyć mi może,
czy także judaszowe srebrniki,
podlegać będą wymianie w kantorze?

O niezgodnej koalicji

Koalicyjne zamieszanie
demonstruje rządząca władza,
każdy prawie ma odrębne zdanie,
z którym prawie nikt się nie zgadza.

Autorytet

Sam się kreował na autorytet,
dopóki chronił go immunitet,
na dominację w jego życiu u pana
autorytetu prokuratora.

12

EUGENIA ZAWIDZKA



Tworzy: aforyzmy, fraszki miniatury poetyckie, wiersze oraz haiku (japońska forma poetycka reprezentatywna dla okresu Edo (1603-1868).

Samodzielnie wydała m.in. „Chleba smak” (2006), „Życiu nie mówię nie” (2012) oraz dla dzieci „Słonecznikowe lato” (2013).

Szanowny Czytelniku, zajrzyj na stronę 23 ...

REJESTRY DŹWIĘKU

KOMUNIKAT

świat rozpada się na kawałki
w żłobku zaareztowano dzieci
przymusowe robienie siku
pod rygiem okresowego zatrzymania
TVN 24 podało komunikat
pierwsze ofiary mrozu zbliżającej się zimy
prognozy przewidują zwiększenie przerozu
w reklamówce na śmietniku ktoś krzyczy o życie
miało szczęście - człowiek na horyzoncie
statystyki w normie
żądamy ustawy antybrukowej
wiatr zagwiżdżał smutno w odpowiedzi

blednie powietrze w słowach cisy
wyblakły pejzaż tonie w cieniu
bezwolna przestrzeń wciąż dziewicza
i pustka w pustym nieistnieniu



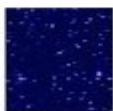
wciąż nie odkryte mleczne drogi
prowadzą nicość w nieistnienie
gdzie grząski niebyt pejzaż chłonie
w nim odnajduje przeznaczenie

w zwierciadle życia druga strona
niebyt - doczesność spycha z drogi
w bezwzględnej pustce bezowocną
w bezkresną dal po nieskończoność

oddech spowity w mgły uniesień
gubi pragnienia spokój niesie
po ludzku ciężko i umiera
by znów odrodzić się w bezkresie

pod moim niebem ten sam błękit
otula niepewność
czas zagęszcza się
coraz więcej pod niebem gwiazd
zamykając oczy
otwarłaś wieczność

leśne mchy
wspominają Twoje stopy
w tym roku było mało grzybów
jakby wiedziały że już nie przyjdiesz
pusty dom milczy wymownie
okres przydatności minął



JAN ZACHARSKI



W tym numerze Rzeczypospolitej Do-
nośląskiej, poezja oraz opis rzeczywi-
stości w systemie rymowanym, wy-
chodzące spod pióra radosnego poety,
dziennikarza, znajdują się również na
stronach: 2, 13, 18.

Warto zagłębić się w Jego tekstach.

W OGRODZIE FRASZEK

Czapkagore

Tego przysłowia dam wykładnię nową:
złodziej najczęściej chodzi z gołą głową.

Przemleczalem

Jeśli milczenie jest szczerym złotem,
to przemleczalem już niemałą kwotę.

Ponad limit

To jest postawa wręcz antypaństwowa,
że się tak wiele osób ośmiela chorować
że wielu urzędnikom wciąż utrudnia życie,
chorobą, której nie mieli w limicie.

Cierpliwy pacjent

Wykazał wiele taktu,
na poradę czekając czas długi,
więc zamiast pierwszego kontaktu,
ostatniej posługi.

Do lekarza

O pani, jestem twój na wieki,
rzecz zaś ujmując w sferze faktów,
oczekuję podstawowej opieki,
oraz pierwszego kontaktu.

Być założycielem

Człowiek się ima bardzo dziwnych chwytów,
by być założycielem różnych nowych bytów,
ja na tym tylko poprzestać mogę,
by być założycielem nogi na nogę.

Fascynacja

Nie widzę - rzekł więzień - poza tobą świata,
patrząc na okno, w którym była klatka.

Zdezorientowany

Tak mu jasność umysłu zakłóciła władza,
że ma własne zdanie, z którym się nie zgadza.

Z dystansem

On wyszedł z siebie i dostrzega szansę,
by wreszcie spojrzeć na siebie z dystansem.

Ważne zasady

W grze z losem są zasady ważne niesłychanie,
nie odmieni go żadne pokerowe zagranie,
ani użyte w tej ważnej zabawie,
znaczone karty, czy asy w rękawie.

Dodać ducha

Wszystkich podnosić na duchu warto oczywiście,
najłatwiej jednak dodać ducha spirytyście.

Jan ZACHARSKI

OBSERWACJE

Wolność

Polska jest krajem wolności słowa,
Opozycję swobodnie wolno krytykować,
A także dzięki cywilnej odwadze
Wolno wychwalać panującą władzę.

Będę siedział

Jeden znajomy mi powiedział,
Że za krytykę będę siedział,
Nic mi innego nie pozostało,
Twierdząc, że władzę mamy doskonałą.

Kara

Za jej krytykę władza się stam,
By mnie spotkała odpowiednia kara,
Skoro innego wyjścia już nie ma,
To będę milczał na ten trefny temat.

Milczenie

Że niemożliwa jest szczera rozmowa,
Nie powiem o władzy dziś marnego słowa,
Choć własne zdanie bardzo sobie cenię,
Zamiast wazelinę wybieram milczenie.

Na rzeź

Sądzi to miasto jak również wieś,
Że święte korowy trzeba na rzeź,
To żadna aluzja, broń Panie Boże,
Ona mi w karierze wcale nie pomoże.

Święte krowy

Zawsze byłem zwarty i gotowy,
Aby polityczne śledzić święte krowy,
I sprawiedliwym hołduję zwyczajom,
Bo się święte krowy do rzeźni nadają.

Lagą

W sejmie dzisiaj mamy takie obyczaje,
Że można powiedzieć mózg po prostu staje,
Marszałek niesiony niewczesną odwagą
Nie stuka swoją laską, tylko wali lagą.

Jan ZACHARSKI 20.03.2021r.



Frasyki
i frasyki

OBSERWACJE

Koniec

Szczęśliwa jest dzisiaj nasza polska racja,
W kraju bowiem panuje pełna demokracja,
Będziemy dzielnie bronić jej racji
Do samego końca, końca demokracji.

Nieudana władza

Powiadam sobie z samego rana,
Że nasza władza jest nieudana,
Tego stwierdzenia ujawnić nie muszę,
Bo rano przyjdą do mnie jej funkcjonariusze.

Pies z kotem

Wciąż się miotając tam i z powrotem,
Opozycja z koalicją żyją jak pies z kotem,
W swoje zwycięstwo ci pierwsi nie wierzą,
Bo przecież w Polsce kot jest królem zwierząt.

Wersal

Sejmowa etykieta miała wielkie wzięcie,
Mieliśmy kiedyś Wersal w naszym parlamencie,
Dzisiaj nieutuleni w nieustannym żalu,
Plączemy tylko po tamtym Wersalu.

Wcale

O naszej władzy piszemy wytrwale,
Możemy o niej mówić dobrze albo wcale,
Dbając o prawo i sprawiedliwość,
Ja dziś wybieram tę drugą możliwość.

Biele

To jest powszechnym komunikatem,
Kobiety nie bij nawet kwiatem,
Możesz się natomiast posłużyć smykalką,
By teleskopową ją pobić patką.

Niedobra zmiana

Choć dobra zmiana się nie sprawdziła,
Wciąż jest w odwodzie represyjna siła,
Bacz, by jej fiaska jednak nie uznano,
Bo przyjdą do ciebie o szóstej rano.

Kibic
Znajomość futbolu prezentuje mamą,
gdy ktoś krzyknie „spalony”, wzywa straż pożarną.

Zakaśki
Abstynent ma wybór wajsłki:
liczy na zakaśki.

Wampir
Obcy mu odwet i gniew
ale i tak wypija krew.

**Teksty
Pana Jana
Zacharskiego
na stronach:
2, 13, 15.**

Palacz

Rzekł: rzucam palenie, lecz wyrządził zło,
bowiem był z zawodu palaczem CO.

Twórca

To płodny twórca, o czym przypomina
jego wielodzietna i liczna rodzina.

Trwoga

Przed brakiem rozgłosu gnębiła go trwoga,
tania popularność jest mu bardzo droga.

Czas

By podróż w przeszłość uleczyła nany,
cenny byłby czas przeszły niedokonany.

Potyczki ze słowami

Drób

Wśród drobiu ciche dni inaczej:
on pieje z zachwytu, a ona nie gdacze.

Wybory

To problem spory, czas wznowić spory,
nie ma wyobu, idą wybory.

Fala

Choć w sportach wodnych się nie dosko-
nali,
chce być na fali.

Sen

Tą konstatacją was nie zasko-
czę;
sny o potęgze rzadko są pro-
roczne.

Nos

Z rezerwą do tego się odnoszę,
gdy analfabeta czuje pismo
nosem.

Kura

Dlaczego kura domowa
musi jaja kupować?

Jan ZACHARSKI